GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 102

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 12 Kwietnia 1828 roku w Sobotę.

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE. — *Warszawa.* — *Kommissja województwa mazowieckiego.* Na zasadzie reskryptu kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji, z dnia 31 marca r. b. N. $\frac{782}{1804}$, podaje do wiadomości publicznéj: iż stosownie do postanowienia rady administracyjnéj królestwa, z dnia 30 czerwca 1827 r., termin do zebrania się członków towarzystwa kredytowego ziemskiego, celem dopełnienia wyborów na miejsce urzędników wychodzących, lub na urzędy z innych powodów wakujące, w dyrekcji szczegółowéj głównéj i komitecie, tudzież dla załatwienia czynności art. 175, i uskutecznienia wyborów art. 185 prawa o stowarzyszeniu kredytowém przepisanych, przeznaczony został, dla wojewódtwa mazowieckiego, na dzień 25 kwietnia r. b. w Warszawie. — Zwraca przytem radca stanu, prezes kommissji województwa mazowieckiego, uwagę interessowanych obywateli i właścicieli dóbr, którzy do towarzystwa kredytowego ziemskiego przystąpili, na art. 182 powołanego prawa sejmowego, którym pełnomocnicy zostali zupełnie od głosowania usunięci, żony zaś przez mężów, wdowy, rozwódki i panny doletnie, przez kuratora sexus, przynależnie umocowanego, na zgromadzeniu reprezentowane być mogą, a wszyscy głosujący opatrzeni być winni w dowód zapisania do xiąg obywatelskich. Nadto, od urzędników publicznych wymaga prawo zezwolenia właściwéj władzy przełożonéj do starania się o wyborczą posadę w towarzystwie kredytowém ziemskiém. Uprzedza w końcu radca stanu, prezes kommissji wojewódzkiéj, obywateli w wyborach udział mających: iż, przed terminem, o miejscu zebrania się, w pismach publicznych zawiadomieni zostaną. — Warszawa 31 marca 1828 r. Radca stanu, Prezes. *Rembieliński.* Sekretarz jeneralny. *Filipecki.*

—Dla prenumeratorów na prowincji, dołącza się do dzisiejszéj gazety, Nr. 2 Kroniki literatury polskiéj. W Warszawie nabyć go można w xięgarniach, składzie Ciechanowskiego i głównym kantorze gazety polskiéj, po groszy 10 za exemplarz.

ROSSJA. — N. Pan wydał w dniu 15 Marca r. b. następujący *Rozkaz dzienny do oddzielnego korpusu Kaukazkiego.* — Ręka wszechmogącego uświetniła zwycięztwa wasze wiekopomnym dla Rossji pokojem! Sprawiedliwość strony naszéj tryumfuje; męztwo wojsk Rossyjskich, skarciło przeniewiernych wrogów i odpłaciło im za niesprawiedliwe najście granic naszych. Wasze męztwo, gorliwe usiłowania i stałość, z jaką znosiliście i znoje lata i surowość zimy, oraz wszystkie trudy pochodu w kraju dzikim, walcząc z wrogami i z samém przyrodzeniem, — zjednały wam Moje zadowolenie i wdzięczność ukochanéj Ojczyzny Naszéj. Lecz jeszcze chwalebniéjsze wasze łagodne postępowanie z zwyciężonemi, ochranianie krajów i miast zawojowanych i niezmienne zachowanie najprzykładniéjszego porządku wojennego i karności. Sami nieprzyjaciele wasi pokonani zwycięzkim Rossjan orężem, dziwią się spaniałości zwycięzców! Ziściliście zupełnie moje oczekiwanie.

Dla odznaczenia tylolicznych zasług waszych, położonych dla tronu i ojczyzny, rozkazuję, aby wszyscy wojownicy wszelkiego stopnia, którzy mieli uczestnictwo w wojnie z Persami w 1826, 1827 i 1828, nosili oddzielnie ustanowiony przezemnie medal *Za wojnę perską*, na wstędze połączonéj orderów wielkiego męczennika i zwycięzcy S. Jerzego i S. równo-apostolskiego xięcia Włodzimierza.

Oby znak ten posłużył za wieczny pomnik męztwa i przykładnie-łagodnego postępowania waszego! Oby był nowym zakładem wierności wojsk rossyjskich i mojéj dla was życzliwości. — Na oryginale podpisano własną N. Pana ręką. MIKOŁAJ.

—Ukaz N. pana do Rządzącego Senatu z dnia 15 marca 1828. W nagrodę odznaczającéj się gorliwości i ważnych dla ojczyzny zasług jenerała adjutanta naszego jenerała piechoty Paszkiewicza, za liczne i świetne zwycięztwa w ciągu szczęśliwie ukończonéj teraz wojny z Persją i za zjednanie nowéj sławy orężowi rossyjskiemu i uwieńczenie zwycięztw zawarciem pokoju ze wszech miar dla nas korzystnego, przez który granice państwa za Araxes rozszerzone i do państw naszych kraj armeński przyłączony został, — Najmiłościwiéj nadajemy mu i potomstwu jego, tytuł hrabiego Cesarstwa Rossyjskiego, i polecamy mu odtąd nazywać się hrabią Paszkiewiczem Erywańskim. (R. I.)

AMERYKA. — Z Montevideo donoszą pod d. 6 stycznia: „Obopólne siły zbrojne coraz bardziéj zbliżają się w prowincji Rio Grande, i zdaje się, iż oczekiwana stanowcza bitwa jest bliską. Negocjacjom pokoju, jakich się spodziewać należy, bardzo będzie przeciwna nieufość pomiędzy Buenos Ayres i Brezylją, do najwyższego wyniesiona stopnia. Ciągle trwa blokada, lecz zdaje się,

iż z następującéj okoliczności, rokować można jéj zniesienie. Północno-ameryk: kommodor Biddle, dowodzący eskadrą obserwacyjną stojącą na naszéj rzece, dowiedział się że w Rio Janeiro żądają od okrętów odpływających zaręczenia, iż nie będą usiłowały przerywać blokowania Buenos-Ayres. Oświadczył więc, iż podług wszelkich praw żeglugi, podobny krok jest przyznaniem niemożności utrzymania blokady, i oznajmił brezylskiemu admirałowi, iż każdemu amerykańskiemu okrętowi da odtąd konwój do Buenos-Ayres, a w przypadku potrzeby i z orężem w ręku będzie do portu tego drogę sobie torował. Wszystko co admirał mógł uzyskać od kommodora, było to, iż będzie oczekiwał na odpowiedź z Rio, dokąd natychmiast pośle rapport. Odpowiedzi téj z ciekawością wyglądamy."

TURCJA. — Hatyszeryf sułtana wzywa do broni całą ludność w okolicach stolicy. Dnia 24 wyruszyło 6400 Azjatów ku zamkom dardanelskim, gdzie z wielkim pośpiechem nowy stawiają i wzmacniają zamek. — Hr. Capodistrias popłynąć miał do Napoli di Romanja wraz z okrętem linjowym angielskim i kilkoma fregatami rossyjskiemi i francuzkiemi. W Eginie odebrano wiadomość, że Ibrahim spaliwszy Trypolizę, obrócił się ku Nawarynowi, gdzie także widziano okręty mocarstw sprzymierzonych i flottę egipską. (G. B.)

WYSPY JONSKIE. — Fryderyk Adam, Lord kommissarz wysp jońskich, zagaił uroczyście parlament tego kraju w dniu ósmym marca. W mowie przy sposobności téj mianéj, powiedział w ten sposób o stosunkach zagranicznych: „W ciągu upłynionych lat pięciu, nieustawała pustosząca wojna na sąsiedzkim stałym lądzie i na wyspach greckich; król J. wysp tych ochroniciel, ożywiony gorącém życzeniem położenia końca okropności z jaką obie strony wojnę tę prowadziły, zgodnie ze swojemi sprzymierzeńcami zaproponował wojującym stronom zawieszenie broni, w celu nakłonienia ich do pokoju. W osiągnieniu tego celu przyszło do rozlewu krwi, nad czem król J. mocno ubolewa. Wszelako tuszy sobie król J. że ci którzy podjęli trudny pojednania stron wojujących obowiązek, nie doznają już nic podobnego i że Porta ottomańska przyzwoli w końcu na środki zaproponowane dla przyjacielskiego pojednania stron wojujących i że tym sposobem traktat londyński z dnia 6 lipca r. z. u pożądanego stanie celu. Król J. ze swoimi sprzymierzeńcami, chwycił się najskuteczniejszych środków, aby położyć koniec owym chaniebnym bezprawiom, których się dopuszczały od tak dawna okręty rozbójników morskich na tych tu morzach i na morzu Arhipelagu, przez co żegluga i handel wysp tych dotkliwe ponosiły straty. Użyto również najdzielniejszych środków, aby jak sprawiedliwość każe, ukarać tych zbrodniarzy, którzy w dopomaganiu niegodziwemu przemysłowi czynnemi się okazali. — Od początku wojny greckiej zachowywał kraj nasz bez przerwy scisłą neutralność, a król J. wysp tych ochroniciel ufa, że i nadal przestrzegana będzie podobnie mądra polityka. „W dalszym ciągu mowy mówi lord kommissarz o skarbie, sądownictwie, wychowaniu publiczném i sprawach kościelnych. Roku zeszłego miał skarb wysp jońskich 138,091 f. s. rocznego dochodu, pozostało mu w kassie z roku 1826, 92,966 f. s., a gdy w r. 1827 tylko 177,763 f. s. miał wydatku, przeto pozostała mu jeszcze na rok r. b. znaczna przewyżka funduszu nad wydatki. Wszelako spodziewano się w roku zeszłym większego dochodu, ale nadzieja ta omyliła z powodu niepomyślnego zbioru oliwy, i rozbojów morskich, które handlowi wielki zrządzały uszczerbek, lecz i wydatki mniejsze były niż w r. 1826, a nadto wydano niemal 25 tysięcy f. s. na zakupienie dla rządu okrętu parowego i na wsparcie Greków, którzy na wyspie Calamo schronienia szukali. W ciągu tego rocznego parlamentu, wprowadzi rząd kilka projektów, zmierzających do zmniejszenia wydatków i do zamian korzystnych w poborach grosza publicznego. Doświadczenie przekonało, że bezstronność sądownictwa wielce zyskała na przyjętéj zasadzie, że obowiązki sędziów pełnić mogą osoby niekoniecznie zrodzone w miejscu urzędowania. Rząd wniesie projekt zmniejszenia liczby trybunałów i uorganizowania ich na sposób nowy i mniej kosztowny. W tym celu trzeba będzie zmienić kilka postanowień ustawy konstytucyjnéj, na zasadzie w saméj ustawie przepisanéj, co rząd w swoim czasie również parlamentowi przełoży. Przystąpiwszy lord kommissarz do wychowania publicznego, nadmienił o wielkiej stracie, jaką ponieśli Jończykowie przez zgon kanclerza swego uniwersitetu, lorda Guilford, którego czynna gorliwość o instrukcję i kształcenie młodzieży, rozciągała się nie tylko na wyspy jońskie, ale nawet na całą Grecję. Rząd z parlamentem światłéj pomocy jego pozbawiony, powinien zwrócić uwagę na rozwinienie rozpoczętego dzieła, z owem pomiarkowaniem i ograniczeniem w wydatkach, jakie są skutkiem teraźniejszych okoliczności i położenia skarbu. Lecz przedewszystkiem baczyć należy na instrukję w niższych szkołach, która mianowicie na wyspie Cerigo, przez usiłowania tamtéjszego biskupa znaczne uczyniła postępy. Od czasu posiedzeń ostatniego parlamentu, zawakowały dwie stolice arcybiskupie, na wyspach Korfu i Zante; dotychczas nie mogły być osadzone, albowiem z powodu odjazdu posła króla J. angielskiego, jako ochroniciela wysp, ze Stambułu, nie można było znosić się z patrjarchą stambulskim. Gdyby taki stan rzeczy dłużéj potrwał, trzeba będzie przystąpić do osadzenia zawakowanych biskupstw podług przepisów w roku 1825 uchwalonych. — Lord kommissarz mianował prezesem senatu w ciągu tegorocznych posiedzeń hrabiego Dimitrego Foscardi, a zgromadzenie prawodawcze wyznaczyło również z pośród siebie członków senatu. Lord kommissarz mianował sekretarzem jeneralnym senatu lorda Sindnej Godofin Osborne, a zgromadzenie prawodawcze mianowało prezesem swoim kawalera Calichopulo. — Podług doniesień z Prewezy przybył Reszyd Pasza do Janiny w dniu 22 lutego. D. 5. marca czytano w Prewezie publicznie rozkaz tego Paszy, nakazujący tamtejszym władzom, aby miały dla niego na pogotowiu mieszkanie ze wszystkiemi wygodami, albowiem za dni 10 miał do nich zawitać. Sądzą że zamiarem Reszyda jest zgromadzić wojsko stojące w okolicy Prewezy i wyruszyć ku Dragomestre, dokąd z innéj

strony przez Lepanto 4,000 wojska już wysłać miał. Spodziewa on się znacznych pieniędzy i zapewnił kupców którym za liweruńki pozostał dłużny, że w krótce ich zaspokoi. — Wojsko tureckie stoczyło pod Makala w Akarnanji bitwę z Grekami w dniu 15 lutego; przywieziono we dwa dni potem do Prewezy szesnastu Albańczyków w bitwie téj ranionych. Powtórną bitwę stoczyli Turcy z Grekami w dniu 25 lutego i stracili w niéj oprócz sześciudziesiąt ranionych wielu zabitych. Grecy mieli ponieść jeszcze większe straty. Oddział ich z 50 ludzi złożony zamknął się w dwóch domach w Makala, a Veli Bej przystąpił od oblegania ich. — Mówią że Omer Vrione odwołany został z Arty do Bitoglji. — Potwierdza się wiadomość, że Ibrahim zburzyć kazał mury i warownie niemniéj kilka większych gmachów w mieście Trypolizza. (D. A.)

Wiadomości Naukowe.

O Sztuce.

przez J. L. Żukowskiego.

(Dokończenie).

Pierwszy i najpowszechniejszy podział sztuk pięknych, jest ze względu na organy zmysłowe przez które się łączą z umysłem. Słuch i wzrok są przewodnikami głównymi w téj mierze i ztąd podział sztuk na obrazowe i głosowę, pierwsze odnoszą się do przestrzeni, drugie do czasu. Ze względu innych przymiotów i własności, piękne sztuki mogą się dzielić na trzy oddziały. Do pierwszego należą sztuki główne, to jest poezja i muzyka. W drugim mieści się malarstwo, architektura, rzeźba; są to niejako sztuki podrzędne. Nakoniec pod nazwiskiem sztuk przechodnich czyli pośredniczących, obejmują estetycy deklamacją, mimikę i taniec, stanowią bowiem jakiś szrodek między jedną i drugą sztuką. I tak, deklamacja jest przejściem z poezji do muzyki. Niektórzy nowsi pisarze przypuścili także wyższe ogrodnictwo do zaszczytu sztuk pięknych. Na czele atoli wszystkich wznosi się poezja. Najbardziej złożona, już z tego jest wyższą, że w praktycznem wydaniu służą jej piękne sztuki i przez nią niejako, się utrzymują. Miejscem jéj działania nie jest świat zewnętrzny ale umysł, jej materjałem są myśli, uczucia i wyobrażenia. Z nich ona nie z żadnych materjalnych przedmiotów, wystawia obrazy życia, do czego świata zewnętrznego używa jedy nie jako wyrazów jako wyłącznych zmysłowych znaków myśli. Jest ze wszystkich sztuk najbardziej uduchownioną i bezpośrednim obrazem najwyższych czynności i wzruszeń duszy.

Powiedzieliśmy, że zadaniem sztuk pięknych jest ideał doskonałości umysłu, objawiać w doskonałości zewnętrznego działania. Przymioty zatém sztuk pięknych, zależą od doskonałości, któréj wyobrażenie jest nieodłącznem od uczuć piękności, czyli inaczéj, piękność jest doskonałością. Piękność zatem, jest koniecznością sztuki, jest jéj życiem. Piękność równie jak sprawiedliwość, należy do najwyższych dóbr człowieka. Jej byt w sztukach pięknych, objawja się w harmonji powstającej z połączenia najprzeciwniejszych żywiołów. Harmonija w sztukach pięknych, jest zlanie czegoś boskiego z ziemskiém, wcelenie umysłu w momencie jego doskonałości w doskonałość zewnętrzną. Nic co jest przez się zmysłowego, nie może bydź pięknem, wzajemnie wyobrażenie piękności, łączyć się musi z jakimś przedmiotem lub działaniem zewnętrzném. Wyobrażenie pięknej duszy, nabywamy przez czyny lub myśli jej zewnetrznie objawione, wyobrażenie pięknej sztuki pojmujemy przez doskonałość form. Formy sztuki pięknej nie tylko powinny bydź doskonałe w wystawianiu połączenia ducha i rzeczy, czyli niebiańskiego z ziemskiém, ale nadto doskonałe przez się jako formy rzeczy zmysłowych zewnętrznych. Podług powyższych zasad, każda sztuka piękna jest jednością wykończoną, indiwidualną, jest pewném absolutum Zawiéra wszystkie własności ściągające się do przestrzeni i czasu, bytu i odmian życia i ruchu. Sztuka piękna nie ma nosić na sobie najmniejszego śladu wymuszenia, usilności lub pracy, i owszem, powinna łączyć najwyższą że tak powiem, identyczność wzniosłego pomysłu i takiegoż wykonania. Żywioły tworzące sztuki piękne, najdują się wszystkie w duszy człowieka. Piękność będąca ideą, pojęciem i uczuciem doskonałości, wcielona w sztukach estetycznych, nadaje im idealność, indiwidualność, przedmiotowość, a nawet organiczność, wszystkie przymioty dowodzące najwyższego działania i wzniesienia umysłu. Uczucie wewnętrzne swojej godności i mocy, połączone z uczuciem nieskończoności, obudzając fantazją wzrusza umysł i do wyższych czynności unosi. W ówczas pod stérem fantazji i zapału, objaśnia się chwila oddzielenia umysłu od zmysłowej natury i bytu; chwila najwyższych uniesień duszy którą Grecy przez wyraz entuzjazm oznaczali. W czynności téj, wyobraźnia ożywiana przez nieoddzielną fantazją, stopniami napełnia umysł jakim obrazem, aż do chwili, w któréj ten staje się wyłącznem jego życiem; w ówczas wylewą się jakby przez nadmiar na zewnątrz w zupełnej harmonji, wylewa się przez jakąś wewnętrzną tajemną siłę, która wraz z tego życia jaki przedmiotowy obraz utwarza. Ta twórcza siła, jest matką sztuk pieknych, w ścisłém znaczeniu jest właśnie tém, co nazywany jeniuszem; moc najwyższa wrodzona którą wola rozwija i doskonali. Talent, umiejętność, zręczność, dowcip, usiłowania, są to różne promyki jeniuszu, tworzą sztuki, ale mające tylko przymioty stopniowe i względne. Doskonałość jest jedynie udziałem twórczej siły, czyli jeniuszu, którego przymiotem pewna indiwidualność w wykonaniu, w rozmaitości swej nieskończona. W téj twórczej chwili umysłu, będącej skutkiem najwyższego wzruszenia władz moralnych, sztukmistrz posiada zdolność nietylko wydać ideę czyli życie przedmiotem tego wzruszenia będące, ale razem uchwycić przedmioty zmysłowe z téj strony, z któréj najwięcéj są udoskonalone, najwięcéj styczności z umysłem przedstawiające. Słowem, w téj tylko chwili jest zdolny pojąć harmonją, stworzyć przedmiot, zrobić doskonałość. Chwila ta wzniosła, jest chwilą natchnienia, przedmioty doskonałe są tworami natchnienia. Ono

jest wyłącznie w świecie zmysłowym tą siłą twórczą, w któréj się najwięcéj coś boskiego objawia. Piękne sztuki jako w téj doskonałości źródło mające, zachowują też z nią bezpośredni związek. Wszystkie najwyższe wyobrażenia kognicyjne, wszystkie uczucia jéj nieuległe, czyli wyższe, są oraz żywiołem uczuć piękności, a ich praktyczne i zmysłowe rozwinięcie, rozwija oraz nieskończoną przedmiotowość sztuk pięknych. Z tego nierozdzielnego ich związku z najwyższemi ideami umysłu i z owém niebieskiém źródłem, z którego płynie twórcze natchnienie, azaliż niepoznajemy: że sztuki te są środkami ludzkiemi do ożywienia uczuć doskonałości, unoszącéj nas za granicę znikomości ziemskiéj i umocnienia nadziei czekającéj nas za grobem.

§ IV. Wykład filozoficzny zasad sztuki, a mianowicie sztuk pięknych, stanowi właściwie teorję sztuk, obejmującą wszystko co się może ściągać do właściwych przymiotów i przeznaczeń sztuki. Nauka sztuk pięknych w ścisłém znaczeniu, nie exystuje, byłaby bowiem przeciwną natchnieniu, temu boskiemu i bezpośredniemu ich źródłu. Wszakże, wiadomość zasad połączona z umiejętnością techniczną i ciągłém praktykowaniem, może rozwinąć talent, rozwijając mniéj więcéj uczucie piękności i smaku. Naukę w sztukach, może stanowić ich technika i pod tym względem każda sztuka ma osobne właściwe sobie zasady i przepisy. — Sztuka jako najpiękniejszy twór umysłu, konieczny i wzniosły wypadek jego działalności, zstąpiła razem z człowiekiem na ziemię i razem z jego towarzyskim bytem. — Prawa i szlachetna córka umysłu, podziela z nim wszystkie koleje, i historja działalności umysłowéj, historja cywilizacji, jest razem historją sztuki. — Jest to nieskończony i najrozmaitszy ciąg obrazów, których charakter, dążność, odmiany, stopień doskonałości nawet, są stosownemi wypadkami, stopni ducha i kierunku cywilizacji. — Sztuki piękne, jako dzieła doskonałe, sprawując wzruszenie umysłu, wpływają na skłonienie rozumu i woli, a gdy nadto są podstawą zewnętrznych obrazów uczuć religijnych, któż im nie przyzna, że się łączą z najwyższemi potrzebami człowieka; że świat sztuk, świat nowy przez niego stworzony, wystawiający zmysłowie wielkość i potęgę jego umysłu, jak jest jego chwałą, tak bydź winien najwyższym jego dążności interessem. — Z doskonałości umysłu, z momentów jego od natury odosobnienia, płynie bezpośrednio owa zdolność twórcza czyli doskonała, która jaką jest w dziełach sztuki, podobnie objawia się w porządku społecznym i w całéj sferze życia i bytu człowieka.

Najodleglejsza już przeszłość daje nam poznać sztukę, ale mglisty obłok czasu, jak podnosi wzniosłość tego obrazu, tak go w wielu względach zaciemia. Za to Grecja, występuje w całym blasku wschodzącego słońca. Młodzieńczy umysł Greków, rozwijał się przez twórcze natchnienia, uczucie i imaginacja rządziły wyłącznie myślą i wydały ciąg obrazów wystawiających wszystko, cokolwiek fantazja i entuzjazm w pierwszém wzruszeniu wydać mogą najświetniejszego. Cała Grecja jest ową piękną sztuką, która bezpośrednio podbija umysł i wyłącznie sama przez się wszystkich zajmuje. Rzym chciał odziedziczyć te przymioty Greków, tak jak posiadł ich kraje, w których niestety, już owo pierwotne czucie było wygasło. Ale życie równie jak panowanie tego olbrzyma, było zmysłowe, sam nawet upadek jego nie wystawia nic szczególnego dla umysłu. Dopiéro groby ludzi, których dumy ziemia objąć niemogła, zwaliska i gruzy ich potęgi i wielkości, smutne szczątki olbrzymich zakładów, prawdziwą wzbudzają wzniosłość.

Chrześcijaństwo i uczucia ludów północy, obaliwszy świat starożytny, rozwinęły stanowczy wpływ na sztukę. Odtąd zaczyna się epoka odmiennego jéj charakteru i znamion, którym wszakże, dopiéro odrodzenie się nauk w wieku 16, prawdziwe życie nadało. W następném rozwijaniu się u różnych ludów, doznawała rozmaitego wznoszenia się i kierunku, stósownie do żywiołów umysłowych narodu, który ją rozwijał. Wieniec chwały w twórczém wykonaniu sztuki, uwieńczył najprzód ludy włoskie, wszystkie inne uwiędły, ten jeden im pozostał, i dotąd stara ziemia italska, podwójnie jest klassyczną. Ale prawdziwa godność i przeznaczenie sztuki rozwinęły się dopiero w niepodległéj myśli ludów Germańskich. Jak niegdyś na zburzonym ołtarzu pogaństwa, wznoszące się sztuki, natchnęli nowym duchem; tak dziś badania filozoficzne Niemców, rzuciły uroczyste światło na te najszlachetniejsze twory umysłu człowieka. Nie tylko uratowali sztuki piękne od wyrodzenia się, którém im tak wyraźnie gruby materjalizm Francuzów w wieku zeszłym zagrażał; ale nadto, w przybytku ludzkości wznieśli im trwałą świątynię. Kto bijące szlachetnością serce, pragnie przejąć godną jéj rozkoszą sztuk, niech spieszy pod czysty błękit włoskiego nieba. Tam go zadziwią i uniosą, ale w Niemczech, w Niemczech tylko, nauczy się je poznać i cenić.

Dowodzą liczne karty historji, że szlachetność była panującém uczuciem Polaków. Żywy i łatwy ich umysł, nigdy nie był obojętnym na przedmioty wdzięku i wzniosłości. Pod względem atoli praktycznego rozwijania sztuk, długo i wiele zachodziło przeszkód, w miarę których ojczyzna dosyć licznym szeregiem prawdziwych talentów cieszyć się może; a dzisiejsza epoka ważna z tylu względów, zapowiada jéj chwałę jenjuszów. Lipiński, Orłowski, i inni okazali w znakomitym stopniu tę siłę twórczą, która jest wyłączną cechą natchnienia. Oby ich dzieła upowszechniły zamiłowanie sztuk, zamiłowanie piękności, chwały i cnoty! — Pisano w Lubomli dnia 16 marca 1826.

Widowiska w Stolicy.

Teatr narodowy. Dziś melodrama Żoko i komedja Pojedynek Amerykański.

Teatr fracuzki. Dziś komedjo-opera Le Diplomate i Le Mariage de Raison.

Jordaki Kuparenko na krakow. przedm. pod Nrem 365 pokazywa będzie nowo wynaleziony instrument Buzuton.

Do dzisiejszéj gazety dołączony jest Ner 41 Dziennika obwieszczeń.

(W drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj pod Nrem 163.)